

# Zbigniew Kordyaczny

---

## "Stan wojenny w Lublinie", Czesław Michałowski, Lublin 2015 : [recenzja]

---

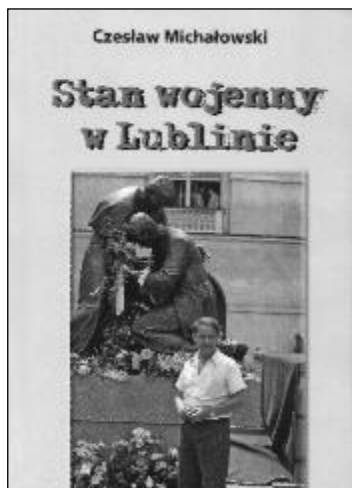
Rocznik Lubelski 43, 401-403

---

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



## Czesław Michałowski, *Stan wojenny w Lublinie*, Polihymnia, Lublin 2015, ss. 271

13 grudnia 1981 r. został wprowadzony w Polsce stan wojenny. Była to odpowiedź władzy zarówno na działalność NSZZ „Solidarność”, wznagający się chaos gospodarczy, rozwój społeczeństwa obywatelskiego, jak i na spadek poparcia dla ówczesnie rządzących. Rozpoczęły się prześladowania działaczy opozycji, w tym internowanie, mocno wzrosło również znaczenie resortów siłowych. Prawa człowieka i podstawowe swobody, które w całym okresie Polski Ludowej/Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej były łamane, zostały jeszcze bardziej ograniczone.

Na temat stanu wojennego powstało już wiele publikacji<sup>1</sup>, ale dzienniki prof. Czesława Michałowskiego – wówczas pracownika Akademii Rolniczej – zawierają interesującą charakterystykę okresu i pogłębiają wiedzę na ten temat. W diariuszu opisano wydarzenia, które miały miejsce od 13 grudnia 1981 r. do 22 czerwca 1983 r. Znamienne zatem, że stan wojenny został ostatecznie zniesiony 22 lipca 1983 r., a wspomnienia kończą się wcześniej. Fakt ten jest konsekwencją braku notatek z ostatniego miesiąca jego trwania, zostały one bowiem skonfiskowane przez Służbę Bezpieczeństwa i nie udało się ich już odnaleźć.

Notatki stanowią opis najważniejszych zdarzeń z codzienności samego Autora, ale też z życia Lublina, Lubelszczyzny, a momentami całego kraju. Kronikarski zapis nie skupia się wyłącznie na sytuacji politycznej, którą po wprowadzeniu stanu wojennego można przyrównać do okupacji. Zostały tu również przedstawione zwykłe sprawy mieszkańców Lublina. Innymi słowy: w książce z jednej strony znajdziemy odniesienia do najważniejszych wydarzeń, które miały miejsce w ośrodku nad Bystrzycą i państwie, z drugiej – możemy się dowiedzieć, ile kosztowały podstawowe produkty żywnościowe czy jak wyglądało zaopatrzenie sklepów. Z natury dzienników wynika zaś sposób opisu. Autor relacjonuje zdarzenia, ale zazwyczaj dołącza do tego subiektywny komentarz, dzięki czemu dostrzec możemy również jego ówczesne stany psychiczne i świadomość.

Warto zwrócić uwagę na bardzo przejmujący sposób przedstawienia przez prof. Michałowskiego pierwszych tygodni po wprowadzeniu stanu wojennego. Nie ograniczył się on bowiem wyłącznie do osobistych obserwacji, ale pokazał skalę terroru, aresztowania i prześladowania, jakie dotknęły ludność z całej Polski. Krytycznie odwołał się również do uzasadnienia wprowadzenia stanu wojennego w ówczesnych mediach, w pełni kontrolowanych przez państwo i Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą. Na gorąco spi-

---

<sup>1</sup> Przykładowo: *Stan wojenny w Polsce. Stan badań*, red. A. Dudek, K. Madej, Warszawa 2001. Por. także: J. Eisler, *Stan badań nad stanem wojennym. Stan wojenny po dwudziestu latach – uwagi o stanie badań*, [w:] *Stan wojenny w Wielkopolsce*, red. S. Jankowiak, J. Miłosz, Poznań 2004 s. 9–22.

sywane przemyślenia we właściwy sobie sposób przedstawiają grozę tamtych dni – pierwsze ofiary śmiertelne, internowania, zatrzymania, godzinę milicyjną, czołgi na ulicach czy pacyfikacje strajków. Pokazują butność zomowców zachowujących się czasami tak, jakby byli w okupowanym kraju, ale też pojawiające się plotki i pogłoski, z których część okazywała się nieprawdziwa.

Nie ulega wątpliwości, że prof. Michałowski był bardzo uważnym obserwatorem życia codziennego. To właśnie dzięki jego zapiskom możemy poznać realia panujące w Lublinie w okresie zarówno ważnych wydarzeń rocznicowych, takich jak 3 Maja, 11 Listopada, jak i miesięcznic wprowadzenia stanu wojennego. Relacje dotyczą również postaw mieszkańców miasta i działań władzy komunistycznej, a szczególnie funkcjonariuszy partyjnych, Milicji Obywatelskiej i ZOMO (Zmotoryzowane Odwody Milicji Obywatelskiej). Szczególnie negatywnie przedstawiona została działalność tych ostatnich. W notatkach opisane zostały także wydarzenia związane z sytuacją osób represjonowanych. Autor w przejmujący sposób scharakteryzował ludzi szykanowanych przez reżim, np. prof. Leszka Malickiego. Opis zaopatrzenia sklepów, kolejek, cen produktów, wysokości poborów, funkcjonowania komunikacji pozwala zobrazować skalę trudności życia mieszkańców w Lublinie i w całym kraju w latach 1981–1983. Braki podstawowych produktów i wysokość cen powodowały znaczne zubożenie ludności, na co w książce również zwraca się uwagę.

Z racji wykonywanego zawodu Autor dużo miejsca poświęcił w swych wspomnieniach sytuacji panującej na lubelskich uczelniach. W interesujący sposób przybliżył nie tylko funkcjonowanie szkół wyższych w Lublinie w tym okresie, ale również różne postawy w ówczesnym środowisku akademickim. Prof. Michałowski w tym przypadku jednoznacznie ocenił wszystkie negatywne zjawiska związane ze stanem wojennym, np. wprowadzenie nadzoru komisarzy wojskowych czy zmiany na stanowiskach władz uczelnianych. Charakterystyka postaci pozwala zapoznać się z podziałami, jakie istniały na uczelniach, a w szczególności na ówczesnej Akademii Rolniczej (obecnie Uniwersytet Przyrodniczy). Jego zapiski zdają również sprawę z całego spektrum postaw, jakie prezentowali wówczas przedstawiciele środowisk naukowych Lublina. Uprzywilejowana była pozycja osób, które awansowały z racji popierania reżimu, a deprecjonowano pracowników związanych z NSZZ „Solidarność” i kontestujących ówczesny system, włącznie z usuwaniem z pracy. Prof. Michałowski jest zresztą doskonałym tego przykładem – jako osoba związana z opozycją miał problemy z przewodem habilitacyjnym.

W miarę wnikliwie scharakteryzowana została także sytuacja w szkolnictwie lubelskim. Związane jest to z tym, że żona Autora Alicja była nauczycielką w jednej z lubelskich szkół. Działania władz komunistycznych przyczyniły się do wielu zwolnień w placówkach oświatowych, pojawienia się donosicielstwa i zwiększenia indoktrynacji, co profesor uważnie obserwował.

Uzupełnieniem zapisków kronikarskich zawartych w książce (*diariuszu* – jak wyraził się w liście do autora z 2006 r. arcybiskup lubelski Józef Życiński) jest zasób ikono-

graficzny o różnorodnej tematyce pochodzący ze zbiorów prywatnych Autora. Warto również nadmienić, że przedmowę do pracy napisał ks. Edward Walewander. Jedyną, choć wydaje się, że istotną, niepochlebłą uwagą na temat książki jest brak aparatu krytycznego. Z jednej strony jest to zrozumiałe, zważywszy na niehistoryczne wykształcenie Autora; z drugiej nasuwa się pytanie, czy przy ponownej edycji<sup>2</sup> *diariusza* Wydawnictwo Polihymnia nie mogło zdecydować się na jego krytyczne opracowanie, co znacznie podniosłoby i tak niemałą wartość zapisków dnia codziennego z lat 1981–1983.

Konkludując, wypada stwierdzić z całym przekonaniem, że praca Czesława Michałowskiego jest doskonałym przyczynkiem do historii Lublina okresu stanu wojennego. Osobom ze starszego pokolenia przypomni niewątpliwie te brutalne, a zarazem tragiczne czasy, młodym natomiast pozwoli uzmysłowić fakt, że zaledwie niecałe 40 lat temu rzeczywistość była zgoła odmienna. Wspomnienia można również postrzegać jako ostrzeżenie przed podziałami społeczeństwa, które mogą prowadzić do nienawiści, agresji i załamania norm moralnych.

ZBIGNIEW KORDYACZNY  
ZAMOŚĆ

---

2 Dziennik publikowany był w odcinkach w czasopiśmie „Lublin. Kultura i Społeczeństwo” w latach 2006–2013 [przyj. red.].